

Kopciuchów mniej, ale nie do końca

data aktualizacji: 2020.01.10 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Władze miasta dostały propozycję kontroli jakości powietrza z użyciem drona, ale straż miejska jest sceptyczna co do skuteczności tej metody.

Skierniewicka straż miejska w tym sezonie grzewczym ma, jak na razie, mniej zgłoszeń dotyczących palenia w domowych piecach niedozwolonymi materiałami. Mimo to kontrole nie ustają – i przynoszą efekty.

– Mieliśmy kontrolę na osiedlu Rawka, gdzie pan palił w piecu pampersami. Strażnicy nałożyli mandat 100 złotych – mówi Artur Głuszczyk, komendant SM w Skierniewicach. – Takich zgłoszeń mamy coraz mniej, prawdopodobnie świadomość mieszkańców dotycząca palenia w piecach jest coraz większa, a poza tym pieców w mieście już trochę wymieniono. Z naszej strony wydałem polecenie strażnikom, że mają kontrolować nieruchomości – dodaje przypominając, że na podstawie

upoważnienia prezydenta Skierniewic strażnicy mają prawo wstępu na teren nieruchomości lub innego obiektu w godzinach od 6 rano do 22 wieczorem i przeprowadzania niezbędnych czynności kontrolnych.

Jak się dowiadujemy, miasto otrzymało od prywatnej firmy propozycję kontroli jakości powietrza z użyciem drona. Strażnicy miejscy są sceptyczni.

- Te urządzenia nie mają certyfikatu dającego podstawę do udowodnienia winy, przed sadem musimy wykazać osobę, która popełniła czyn. W kamienicy może być jeden komin, do którego podłączone są piece z różnych mieszkań - komendant Głuszczyk wyjaśnia, że w celu potwierdzenia wykroczenia strażnik musi wejść do pomieszczenia i pobrać próbki z paleniska. - To wiąże się z kosztami, zbadanie jednej próbki to około 700 złotych. Musielibyśmy znaleźć rozwiązanie, jak te koszty przerzucić na sprawcę.

Jak na razie skuteczniejsze są działania ograniczenia niskiej emisji. W dwóch programach rządowych od 2018 roku w Skierniewicach wymieniono około 250 węglowych pieców centralnego ogrzewania na urządzenia ekologiczne i energooszczędne. Nowe piece trafiły między innymi na osiedle Zadębie, Makowska, Bajkowa, a także do centrum miasta.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/34275-kopciuchow-mniej-ale-nie-do-konca>